

Księga Daniela - numer trzydzieści osiem

Odślonięcie klejnotów: proroczy sen Williama Millera i przywrócenie prawdy

Jeff Pippenger

2024-01-02

W śnie Millera niewidzialna ręka przysłała mu szkatułkę. We śnie zrozumiał, że wymiary szkatułki to „sześć do kwadratu” na „dziesięć cali”. Dziesięć pomnożone przez sześć do kwadratu równa się trzysta sześćdziesiąt, co oznacza liczbę dni w roku proroczym. Miller otrzymał szkatułkę, która zawierała przesłanie, jakie miał głosić, a było ono oparte na zasadzie, że dzień w prorocत्वach biblijnych oznacza rok. Szkatułką była Biblia, a dla Millera Biblia miała być postrzegana w wymiarze zasady „dzień za rok” prorocत्व biblijnych.

"Ze Słowem Bożym związany jest klucz, który otwiera drogocenną szkatułę, ku naszemu zadowoleniu i radości. Jestem wdzięczny za każdy promień światła. W przyszłości zostaną wyjaśnione doświadczenia, które są dla nas teraz bardzo tajemnicze. Niektórych doświadczeń być może nigdy w pełni nie pojmiemy, dopóki to, co śmiertelne, nie przyodzieje się w nieśmiertelność." Manuscript Releases, tom 17, s. 261.

W śnie Millera do trumny był przymocowany „klucz”, który symbolizował metodę, do zastosowania której Miller został nakierowany.

Ci, którzy zajmują się głoszeniem poselstwa trzeciego anioła, badają Pismo Święte według tego samego planu, który przyjął ojciec Miller. W małej książce zatytułowanej „Poglądy na prorocтва i chronologię proroczną” ojciec Miller podaje następujące proste, a zarazem rozsądne i ważne zasady dotyczące studium i interpretacji Biblii:

[Zacytowano zasady od pierwszej do piątej.]

Powyższe stanowi część tych reguł; a w naszych studiach nad Biblią wszyscy dobrze zrobimy, jeśli będziemy kierować się przedstawionymi zasadami. Review and Herald, 25 listopada 1884 r.

Kiedy Miller otworzył szkatułkę, znalazł „klejnoty wszelkiego rodzaju i rozmiaru, diamenty, drogocenne kamienie oraz złote i srebrne monety o wszelkich rozmiarach i wartościach, pięknie ułożone na swoich miejscach w szkatułce; a tak ułożone odbijały światło i chwałę, którym dorównać mogło tylko słońce”. Miller odkrył klejnoty prawd, które składają się na podstawowe prawdy adwentyzmu. Prawdy, które znalazł, były „ułożone” w doskonałym porządku i odbijały światło słońca.

Miller położył wówczas prawdy „na centralnym stole” i wezwał wszystkich: „Przyjdźcie i zobaczcie”. „Przyjdźcie i zobaczcie” to symbol zaczerpnięty z otwierania pieczęci w Księdze Apokalipsy, a Miller reprezentuje mądrych, którzy rozumieją poselstwo Daniela odpieczętowane w 1798 roku. Prawdy, które Miller położył na stole, były odpieczętowanymi prawdami z Księgi Daniela, które zostały odpieczętowane przez Lwa z pokolenia Judy i miały poddać próbie

pokolenie żyjące w czasie ich odpieczętowania. Z tego powodu cztery zwierzęta Apokalipsy związane z pierwszymi czterema pieczęciami oraz Miller wezwali tamto pokolenie: „Przyjdźcie i zobaczcie”.

A widziałem, gdy Baranek otworzył pierwszą pieczęć, i usłyszałem, jakby odgłos grzmotu: jedna z czterech istot żyjących mówiła: Przyjdź i zobacz. I zobaczyłem, a oto biały koń; a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę; i wyruszył jako zwycięzca, aby zwyciężyć. A gdy otworzył drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga istota żyjąca mówi: Przyjdź i zobacz. I wyszedł inny koń, czerwony; a temu, który na nim siedział, dano moc, by odebrać pokój z ziemi, tak by ludzie zabijali się nawzajem; i dano mu wielki miecz. A gdy otworzył trzecią pieczęć, usłyszałem, jak trzecia istota żyjąca mówi: Przyjdź i zobacz. I ujrzałem, a oto czarny koń; a ten, który na nim siedział, miał w rękę wagę. I usłyszałem głos spośród czterech istot żyjących, mówiący: Miarka pszenicy za denara i trzy miarki jęczmienia za denara; a oliwy i wina nie niszczy. A gdy otworzył czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej istoty żyjącej, mówiący: Przyjdź i zobacz. I spojrzałem, a oto błydy koń; a temu, który na nim siedział, na imię było Śmierć, a Piekło szło za nim. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijać mieczem, głodem, morem i zwierzętami ziemi. Objawienie 6:1–8.

To Chrystus, przedstawiony jako Lew z pokolenia Judy, rozpieczętował księgę zapieczętowaną siedmioma pieczęciami w Apokalipsie, i to Lew z pokolenia Judy rozpieczętował klejnoty, które Miller położył na stole, a następnie wezwał wszystkich: "Przyjdźcie i zobaczcie."

Prawdy, które odkrył, zostały graficznie zilustrowane na pionierskiej planszy z 1843 roku, o której Siostra White powiedziała, że była kierowana ręką Pana, tą samą niewidzialną ręką, która przyniosła Millerowi szkatułkę pełną klejnotów. Trzysta plansz sporządzonych w 1842 roku było wypełnieniem nakazu Habakuka, by napisać widzenie i uczynić je czytelnym na tablicach. Stół Millera stojący pośrodku jego pokoju przedstawiał trzysta plansz (tablic), które posłańcy ruchu millerowskiego zanieśli światu w 1842 i 1843 roku. Ta plansza, wraz z pionierską planszą z 1850 roku, były „tablicami” z drugiego rozdziału Księgi Habakuka.

„Było zgodnym świadectwem wykładowców i czasopism Drugiego Adwentu, gdy stali na «pierwotnej wierze», że opublikowanie wykresu było wypełnieniem Habakuka 2,2.3. Jeśli wykres był przedmiotem prorocstwa (a ci, którzy temu zaprzeczają, porzucają pierwotną wiarę), to wynika z tego, że rokiem, od którego należy liczyć 2300 dni, był 457 r. p.n.e. Było konieczne, aby rok 1843 był pierwszym opublikowanym terminem, aby «widzenie» miało «zwlekać», czyli aby nastał czas zwłoki, w którym zastęp panien miał drzemać i spać wobec wielkiego zagadnienia czasu, tuż zanim miały zostać obudzone przez Wołanie o Północy”. James White, Second Advent Review and Sabbath Herald, tom 1, nr 2.

Ludzie, którzy zaczęli odpowiadać na poselstwo (klejnoty), które następnie zostało przedstawione na tablicy Habakuka, na początku byli nieliczni, lecz wraz z potwierdzeniem zasady dzień za rok 11 sierpnia 1840 roku liczba tych ludzi „wzrosła do tłumu”.

Dokładnie w określonym czasie Turcja, za pośrednictwem swoich ambasadorów, przyjęła protekcję sprzymierzonych mocarstw Europy i tym samym poddała się kontroli narodów chrześcijańskich. Wydarzenie to dokładnie wypełniło przepowiednię. Gdy to stało się

wiadome, rzesze przekonały się o słuszności zasad wykładni proroctw przyjętych przez Millera i jego współpracowników, a ruch adwentowy otrzymał potężny impuls. Ludzie wykształceni i o wysokiej pozycji przyłączyli się do Millera, zarówno w głoszeniu, jak i w publikowaniu jego poglądów, a w latach 1840–1844 działalność szybko się rozszerzała. Wielki bój, 334, 335.

Wtedy tłum zaczął naruszać klejnoty. W tym momencie Miller identyfikuje rozproszenie klejnotów. Słowo „rozproszyc” jest jednym z głównych symboli „siedmiu razy” z Księgi Kapłańskiej 26, a Miller używa jakiejś odmiany słowa „rozproszyc” dziesięć razy w opisie swojego snu. „Dziesięć” jest symbolem próby i wskazuje na poprawne zrozumienie symbolicznego znaczenia „rozproszonych” klejnotów Millera jako proroczej próby dla tych, na których nadeszły końce świata.

Odrzucenie klejnotu "siedem razy" było pierwszym klejnotem, jaki laodycejski adwentyzm odłożył na bok, gdy nie zdał próby Mojżeszowego "rozproszenia", przedstawionej przez Eliasza (Millera) w 1863 roku. Od tego momentu klejnoty miały być coraz bardziej rozpraszane, mieszane z podróbkami i ostatecznie całkowicie zakrywane. Zakrywanie drogocennych klejnotów ostatecznie doszłoby do punktu, w którym szkatułka (Biblia) zostałaby zniszczona.

W śnie Millera istnieje wyraźna różnica między pierwszymi „siedmioma razami”, kiedy Miller używa słowa „scatter”, a ostatnimi trzema razami, kiedy używa tego słowa. Po tym, jak wspomniał „scatter” „siedem razy”, „całkowicie się zniechęcił i upadł na duchu i usiadł i zapłakał.”

Zanim Chrystus, przedstawiony jako Lew z pokolenia Judy, rozpoczął dzieło odpieczętowania księgi zapieczętowanej siedmioma pieczęciami, o której mowa w Księdze Objawienia, Jan płakał. Jan i Miller obaj płakali, gdy zrozumieli, że szkatuła (Słowo Boże) została przysypana fałszywymi klejnotami.

I ujrzałem w prawej ręce tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. I zobaczyłem potężnego anioła, który donośnym głosem wołał: Kto jest godzien otworzyć księgę i rozwiązać jej pieczęcie? I nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć księgi ani na nią spojrzeć. I bardzo płakałem, bo nie znalazł się nikt godny, aby otworzyć i odczytać księgę, ani na nią spojrzeć. I jeden ze starców rzekł do mnie: Nie płacz; oto Lew z pokolenia Judy, Korzeń Dawida, zwyciężył, aby otworzyć księgę i rozwiązać jej siedem pieczęci. Objawienie 5:1-5.

Gdy coraz większe odrzucanie klejnotów, które Miller odkrył i przedstawił światu, doszło do momentu, w którym Biblia (szkatułka) została zniszczona, wówczas Miller zapłakał.

Wtedy zobaczyłem, że pośród prawdziwych klejnotów i monet rozrzućili niezliczoną ilość podrabianych klejnotów i fałszywych monet. Byłem wielce oburzony ich podłym postępowaniem i niewdzięcznością i zganilem ich oraz czyniłem im wyrzuty; lecz im bardziej ganiłem, tym więcej rozrzućali podrabianych klejnotów i fałszywych monet wśród prawdziwych.

Wtedy rozgniewałem się w mojej duszy cielesnej i zacząłem używać siły fizycznej, by wypychać ich z pokoju; ale gdy wypychałem jednego, wchodzili trzej kolejni i wnosili brud, wióry, piasek i wszelkiego rodzaju śmieci, aż nimi przykryli wszystkie prawdziwe klejnoty, diamenty i monety, które całkiem zniknęły z oczu. Roztrzaskali też moją szkatułkę na kawałki i rozrzucili ją pośród śmieci. Myślałem, że nikt nie zważa na mój smutek ani na mój gniew. Całkowicie się zniechęciłem i straciłem ducha, usiadłem i zapłakałem.

W tym momencie jego snu słowo „rozproszyć” zostało użyte „siedem razy”. Ostatnie trzy wystąpienia są odmienne od pierwszych siedmiu, co stanowi proroczy znak na siedmiu rozproszeniach jako symbol „siedmiu razy” z Księgi Kapłańskiej 26. Drugi sen Millera, podobnie jak drugi sen Nabuchodonozora, symbolicznie identyfikuje „siedem czasów”.

Podobnie jak u Jana w piątym rozdziale Objawienia, gdy Miller płakał, człowiek z miotłą (Lew z pokolenia Judy) „otworzył drzwi” i wszedł do pokoju. Obraz Ojca trzymającego księgę, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami, której nikt nie mógł otworzyć i która sprawiła, że Jan zapłakał, zaczyna się w pierwszym wersecie czwartego rozdziału.

Potem spojrzałem, i oto w niebie otwarte drzwi; a pierwszy głos, który usłyszałem, był jakby głosem trąby, który mówił do mnie: Wstąp tutaj, a pokażę ci, co musi stać się potem.
Objawienie 4:1.

Miller płakał i zobaczył otwarte drzwi. „Gdy tak płakałem i opłakiwałem moją wielką stratę i odpowiedzialność, przypomniałem sobie o Bogu i gorąco modliłem się, aby zesłał mi pomoc. Natychmiast drzwi się otworzyły i do pokoju wyszedł mężczyzna, a wszyscy ludzie z niego wyszli; on zaś, trzymając w ręku szczotkę do brudu, otworzył okna i zaczął wymiatać z pokoju brud i śmieci.” Lew z pokolenia Judy i człowiek ze szczotką do brudu pojawili się w chwili otwarcia drzwi, gdy John i Miller płakali. Otwarcie drzwi jest symbolem zmiany dyspensacji.

Podobnie jak u Millera, płakał i otworzyły się drzwi, ale także się modlił. „Zupełnie się zniechęciłem i straciłem ducha, usiadłem i zapłakałem. Gdy tak płakałem i ubolewałem nad moją wielką stratą i odpowiedzialnością, przypomniałem sobie o Bogu i gorąco modliłem się, aby posłał mi pomoc. Natychmiast otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł mężczyzna; wtedy wszyscy ludzie z niego wyszli; a on, trzymając w ręku miotłę, otworzył okna i zaczął zamiatać brud i śmieci z pokoju.”

Modlitwa, która jest drogowskazem w historii dni ostatecznych, to ta, na którą wskazują Daniel i trzej młodzieńcy w rozdziale drugim, a także Daniel w rozdziale dziewiątym. Jest to modlitwa z Księgi Kapłańskiej 26 o „siedmiu czasach”, którą dwaj świadkowie z jedenastego rozdziału Apokalipsy mają zanosić, gdy uświadomią sobie, że zostali rozproszeni. Dwaj świadkowie mają powtórzyć to, co uczynił Daniel w rozdziale dziewiątym, kiedy uznał, że został „rozproszony” w wypełnieniu przekleństwa Mojżesza. Dwaj świadkowie mają powtórzyć to, co Miller zobrazował w swoim śnie, gdy doszedł do momentu, w którym jego klejnoty zostały rozproszone „siedem razy”.

Kiedy tamta modlitwa zostaje odnotowana, otwierają się drzwi, przybywa człowiek z miotłą, a pokój jest pusty. Nikczemnego tłumu już nie było, i nastąpiła nowa dyspensacja. Wtedy Lew z

pokolenia Judy, którego wiejadło jest w Jego ręku, "otworzył okna i zaczął wymiatać brud i śmieci z pokoju", a gdy "wymiatał brud i śmieci, fałszywe klejnoty i fałszywe monety, wszystko uniosło się i wyleciało przez okno jak obłok, a wiatr je unióśł."

Otwarte okna także wyznaczają podział, bo gdy śmieci są wynoszone przez okno, ci, którzy wypełnili nakaz z Księgi Malachiasza, skierowany do "kapłanów" dni ostatecznych: "Przyniesiecie całą dziesięcinę do spichlerza, aby był pokarm w moim domu, i teraz wystawcie Mnie na próbę — mówi Pan Zastępów — czy nie otworzę wam okien niebios i nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że nie będzie miejsca, by je pomieścić". Otwarte drzwi i otwarte okna symbolizują zmianę dyspensacji, która dokonuje się w chwili usunięcia niegodziwych kapłanów, gdy sprawiedliwi kapłani są błogosławieni.

Gdy człowiek z miotłą zaczyna oczyszczać swoją podłogę, Miller na chwilę zamyka oczy. "W zgiełku na chwilę zamknąłem oczy; kiedy je otworzyłem, wszystkie śmieci zniknęły. Cenne klejnoty, diamenty, złote i srebrne monety leżały w wielkiej obfitości, rozsypane po całym pokoju." To, co cenne, i to, co marne, zostało wówczas całkowicie oddzielone.

Wówczas większą szkatułkę położono na stole, a rozproszone klejnoty wrzucono do niej. „Następnie położył na stole szkatułkę, znacznie większą i piękniejszą od poprzedniej, i garściami pozbierał klejnoty, diamenty, monety, i wrzucał je do szkatułki, aż nie został ani jeden, chociaż niektóre diamenty nie były większe niż czubek szpilki.” Podstawowe prawdy Millera zostały następnie połączone nie tylko z Biblią, lecz także z Duchem Proroctwa, i te prawdy stały się piękniejsze i jaśniejsze, niż były pierwotnie.

Rozpatrując wizję rzeki Ulai w świetle przesłania odpieczętowanego w 1798 roku, należy rozumieć, że niektóre z tych prawd były ograniczone ramami, które otrzymał Miller. Należy również oczekiwać, że niektóre z tych prawd okażą się zatem większe i piękniejsze, choć niektóre z nich mogą wydawać się małe lub drugorzędne.

Gdy prawdy zostają przywrócone, składa się je do większej szkatułki, a następnie ponownie pada wezwanie — nie przez Millera, lecz przez Chrystusa (który jest człowiekiem ze szczotką do kurzu, Lwem z plemienia Judy): „Przyjdź i zobacz”. To wskazuje, że właśnie nastąpiło odpieczętowanie, a ostateczne odpieczętowanie to Objawienie Jezusa Chrystusa, które następuje tuż przed zamknięciem czasu łaski, albo — jak to określa Siostra White — gdy wszedł człowiek ze szczotką do kurzu.

„Zajrzałam do szkatułki, lecz moje oczy olśnił ten widok. Lśniły dziesięciokrotnie większym blaskiem niż wcześniej. Myślałam, że zostały wyszorowane w piasku stopami tych niegodziwych ludzi, którzy je rozrzučili i podeptali w proch. Były ułożone w szkatułce w pięknym porządku, każda na swoim miejscu, bez żadnego widocznego wysiłku człowieka, który je tam wrzucił. Krzyknęłam z samej radości, a ten okrzyk mnie obudził.” Early Writings, 83.

Czas zwlekania i pierwsze rozczarowanie nadeszły 18 lipca 2020 roku, a od lipca 2023 Lew z pokolenia Judy odpieczętował przesłanie Objawienia Jezusa Chrystusa. To odpieczętowanie

obejmuje Księgę Daniela, a nasze rozważanie snu Millera dokończymy w następnym artykule.

Praca człowieka ze szczotką do brudu jest prowadzona we współpracy z "mądrymi kapłanami", a praca owych "kapłanów", którzy są dwoma świadkami z jedenastego rozdziału Apokalipsy oraz wskrzeszonymi martwymi kośćmi z trzydziestego siódmego rozdziału Księgi Ezechiela, jest również przedstawiona przez inne linie Słowa Bożego. Wykorzystamy kilka z tych linii jako drugich świadków tego, co ustaliliśmy w odniesieniu do drugiego snu Williama Millera.

Pismo Święte zostało nam dane dla naszego pożytku, abyśmy otrzymali pouczenie w sprawiedliwości. Cenne promienie światła zostały przysłonięte przez chmury błędu, lecz Chrystus jest gotów rozwiać mgły błędu i zabobonu oraz objawić nam blask chwały Ojca, abyśmy, jak uczniowie, powiedzieli: «Czy serce nasze nie pałało w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze?» Posługa wydawnicza, 68.